

Praca kontrolna z języka polskiego (1 praca) - 3 tematy do wyboru:

1. Uzasadnij, że ballada *Romantyczność* jest manifestem romantyzmu polskiego.

2. *Oda do młodości* – manifest światopoglądowy romantyków.

3. Na podstawie przytoczonego fragmentu utworu Johanna Wolfganga Goethe *Cierpienia młodego Wertera* oraz swojej znajomości lektury odpowiedz na pytanie: Czym jest życie, kim jest człowiek według Wertera? Odwołaj się do dwóch znanych Ci bohaterów lektur, którzy głosili podobne teorie.

22 maja

*Niejednemu już wydawało się, że życie jest snem tylko, a i mnie uczucie to nie opuszcza ani na chwilę. Gdy spoglądam na szranki, w które wtłoczona jest czynna, badawcza energia człowieka, i widzę, że wszelka działalność nasza ogranicza się ostatecznie tylko do zaspokojenia potrzeb, a potrzeby te mają jeno ten jedyny cel, by przedłużyć marne istnienie nasze, gdy dalej widzę, że owo uspokojenie co do niektórych punktów poszukiwań naszych polega jeno na marzycielskiej rezygnacji, bo przecież jeno ściany więzienia naszego przysłania barwnymi kształtami i jaśniejącymi blaskami nadziei – gdy pomyślę o tym wszystkim, drogi Wilhelmiu, słowa zamierają mi na ustach. Cofam się w siebie i tu odnajduję swój świat, co prawda znowu raczej zawarty w przeczuciu i mglistych pragnieniach, jak w oczywistych, żywych i tętniących się kształtach. Wszystko przesuwają się przede mną, uśmiecham się i wnikam w ten świat, rozmarzony.*

*Wszyscy przemądrzali pedagogowie i ochmistrze godzą się na to, że dzieci nie wiedzą, czego chcą, natomiast nikt uwierzyć nie chce, mimo naocznej oczywistości tego faktu, że także dorośli waleśają się po tej ziemi podobni dzieciom, równie jak one nie wiedząc wcale, skąd się wzięli i dokąd zmierzają i że tak samo nie kierują swych czynów ku prawdziwym celom i tak samo podlegają rządowi łakoci i łozowej różgi.*

*Przyznaję chętnie, wiedząc z góry, co mi na to odpowiesz, że najszczęśliwszymi są właśnie ci, którzy żyją z dnia na dzień, piastują swe ulubione lalki, ubierają je i rozbierają, z należytych respektami przemykają koło szuflady, gdzie mama chowa pierniczki, a gdy na koniec wpadnie im w ręce pożądany przysmak, pożerają go chciwie, wołając: jeszcze! Tak, są to szczęśliwe stworzenia. Dobrze się dzieje także temu, kto może tak postępować. Ale człowiek, zdający sobie w pokorze ducha sprawę z ostatecznych wyników tego wszystkiego, widzący dobrze, jak każdy obywatel wiodący żywot szczęśliwy, umie sobie rajem uczynić własny ogródek, jak nawet nieszczęśnik, uginający się pod brzemieniem losu, kroczy dalej swą drogą w beztrosce zupełnej, jak wszyscy jednako wysilają się, by o minutę bodaj przedłużyć swój żywot na ziemi – człowiek taki staje się cichy, stwarza świat własny, wywodząc go z siebie samego i czuje się także szczęśliwym, bowiem jest również człowiekiem. Poza tym, mimo owej niewoli przyrodzonej, żywi on w sercu słodkie uczucie swobody i wie, że opuścić może, gdy zechce, więzienie.*

(przełożył Franciszek Mirandola)